



JAN LECHOŃ: HYMN POLAKÓW Z ZAGRANICY

Jan Lechoń (1899-1956) pochodził z Warszawy. Właściwe jego nazwisko brzmiało: Leszek Serafinowicz. Urodził się w znanym domu inteligenckim, o korzeniach szlacheckich. W rodzinie pielęgnowano tradycję narodową, zwłaszcza powstańczą. Klimat domu i środowiska szkolnego, a potem uniwersyteckiego wpłynął na zainteresowania poety historią, kulturą i językiem Polski. Jan Lechoń wcześniej zyskał sławę poety i świetnie mówcy. Brał np. udział w akademii żałobnej ku czci zmarłego Henryka Sienkiewicza (25 XI 1916 roku), wygłaszając mowę ku czci pisarza, uczestniczył w uroczystym pogrzebie swojego ukochanego pisarza Stefana Żeromskiego (1925 rok), był członkiem komitetu sprowadzającego do Polski prochy

Juliusza Słowackiego z paryskiego cmentarza Montmatre, był uczestnikiem uroczystego pogrzebu Słowackiego na Wawelu (1927 rok).

W kwietniu 1930 roku Lechoń wyjechał do Paryża i już nigdy do Polski nie wrócił, mimo wielkiej tęsknoty za krajem. W Paryżu pełnił funkcję attache kulturalnego, inicjował wiele imprez ważnych dla kultury polskiej np. uroczystości w stulecie przybycia Fryderyka Chopina do Francji (1931-1932), organizował premierę „Harnasi” Karola Szymanowskiego na scenie Grand Opera, występy Baletu Polskiego. Dzięki jego staraniom ukazało się (w stulecie powstania poematu) francuskie tłumaczenie *Pana Tadeusza* Paula Cazina. Wybuch II wojny i klęskę Polski poeta przeżył bardzo ciężko. Opuścił Paryż i licznych podróżach

(Hiszpania, Brazylia) dotarł do Nowego Jorku, gdzie już zamieszkał na stałe. Jako znany poeta emigracyjny uczestniczył w życiu literackim i politycznym, pisał nowe wiersze i „Dziennik”. Zmarł śmiercią samobójczą w 1956 roku w Nowym Jorku. Jego główne zbiory wierszy to: *Karmazynowy poemat* (1920), *Srebrne i czarne* (1924), *Lutnia po Bekwarku* (1942), *Aria z kurantem* (1945), *Marmur i róża* (1954), *Wiersze rozproszone*.

Jan Lechoń należy do klasyków poezji polskiej, to znaczy: jest jednym z najlepszych. O wielu jego wierszach mówimy: to perły liryki. Styl poetycki Lechonia posiada swoją indywidualność i wyrazistość poetyckiego obrazowania. Ze względu na ukochany krąg motywów związanych z historią, tradycją i kulturą Polski, można go nazwać poetą wspólnoty narodowej. Autor *Karmazynowego poematu* chętnie powracał do wybitnych twórców w kulturze polskiej i wątków tradycji walk narodowo-wyzwoleńczych. Wiersze jego są refleksyjne, pełne patosu, wiecznych problemów, dociekań filozoficznych i religijnych. Mają blask szlachetnego kruszcu i czystość formy kryształu – są porywająco piękne. Znajdziemy w nich nawiązania estetyczne do poetyki baroku, romantyzmu i modernizmu, ale przede wszystkim są one mistrzowską grą uczucia i refleksji, tradycji i współczesności. Słowo Lechonia jest pełne, bogate w znaczenia, słowo mierzące się z największymi polskimi mitami i sprawami historii.

Poezja Jana Lechonia łączy Polaków, daje szansę nowego przeżycia uczestnictwa w wielkim akcie przekazu kulturowego wspólnoty narodowej i jej spraw, jakże często trudnych i bolesnych. W wierszach poety jest duma z polskości i Polski. Naród swój obradował pięknym klejnotem swojej mowy poetyckiej. Poezja Lechonia stała się powszechnie dostępna dzięki starannej edycji zbioru poezji w Bibliotece Narodowej w roku 1990 (J. Lechoń, *Poezje*, oprac. Roman Loth, BN, seria I, Wrocław 1990. Wiersze drukowane na podstawie edycji: *Poezje zebrane*, Londyn 1954).

B. Jedynak

HYMN POLAKÓW Z ZAGRANICY

*Jedna jest Polska, jak Bóg jeden w niebie,
Wszystkie me siły jej składam w ofierze.
Na całe życie, które wziąłem z Ciebie,
Cały do Ciebie, Ojczyzno, należę.*



*Twych wielkich mężów przykład doskonały,
Twych bohaterów wielbię święte kości,
Wierzę w Twą przyszłość pełną wielkiej chwały,
Potęgi, dobra i sprawiedliwości.*

*Wiem, że nie ucisk i chciwe podboje,
Lecz wolność ludów szła pod Twoim znakiem,
Że nie ma dziejów piękniejszych niż Twoje
I większej chluby niżli być Polakiem.*

*Jestem jak żołnierz na wszystko gotowy
I jak w Ojczyźnie, tak i w obcym kraju
Czuwam i strzegę skarbu polskiej mowy,
Polskiego ducha, polskiego zwyczaju.*

*Z narodem polskim na zawsze związany,
O każdej chwili to samo z nim czuję.
Do wspólnej wielkiej przyszłości wezwany,
Wszystkim Polakom braterstwo ślubuję.*

Jan Lechoń